

Aglomerownia Huty im. Lenina rozpoczęła produkcję

W dniu wczorajszym o godz. 18, aglomerownia Huty im. Lenina wyprodukowała pierwszy aglomerat. W ten sposób rozpoczął pracę nowy wielki obiekt Huty, który ulepszy i podwyższy produkcję wielkiego pieca, zmniejszy straty pyłu rudnego wydobywającego się z odpylników (chodzi o dziesiątki tonn na dobę), zmniejszy zużycie koks w wielkim piecu oraz przedłuży zdolność produkcyjną pieca poprzez polepszenie wsadu do niego.

Otrzymańnię pierwszych tonn aglomeratu przyglądali się zebrani przed taśmą aglomeracyjną robotnicy, inżynierowie Huty oraz minister budownictwa przemysłowego tow. Babiński.

Zapalenia pieca rozgrzewającego mieszanke rudy dokonał metalurg aglomerowni inż. Król, który też osobiście kierował pierwszą produkcją aglomeratu. Całość prac związanych z rozpoczęciem spiekarni rudy koordynował inż. Kozak. Kontrolę urządzeń sprawował inż. Żurawel, który po skrupulatnym ich zbadaniu podpisał ostatni protokół upoważniający do rozpoczęcia pracy na agregatach.

Otrzymańnię aglomeratu, którego pierwsze tonny już minionej nocy ruszyły do wielkiego pieca Huty im. Lenina, okazał się spiekarni rudy o wysokich walorach wytrzymałości i bogatym pod względem zawartości żelaza.

Przy budowie aglomerowni wyróżniło się wielu pracowników i wiele brigad.

Z zarządu 8, na pierwsze miejsce wysunęli się: brigada betoniarzka St. Niziałka i Tyłka, murarska — Ed. Kańskiego, St. Trzaski, Bryg. ciesielskie — M. Tokarza, J. Dąbrowskiego, M. Rydzego.

Z majstrów wyróżnili się: A. Korzeniak i E. Imbir.

Na wysokości zadania stanęli kierownicy obiektów J. Górski, inż. S. Mida, W. Mazurak.

Z pracowników rozruchu,

Nowy wyrok irańskiego trybunału wojskowego

Dnia 18 bm. irański trybunał wojskowy wydał wyrok na 14 z kolei grupę oskarżonych o działalność opozycyjną.

Dwóch oskarżonych zostało skazanych na karę śmierci, jeden zaś na dożywotnie więzienie. Ośmiu pozostałych oskarżonych skazano na karę więzienia od 3 do 15 lat.

WIEŚ KRAKOWSKA

„Dopóty dzban wodę nosi”

W INTERESIE pracującej ludności miast i wsi organa władzy ludowej zaostrzyły ostatnio walkę z nielegalnym ubojem i handlem wyrobami mięsnymi.

W powiecie krakowskim jednym z ośrodków spekulacji mięsem jest teren dotychczasowych gmin Liszki i Czernichów. Tamtejsi specjaliści zakupowali od chłopów bydło i trzodę nie tylko w „swoim” terenie,



Spekulant Fr. GRZEŚIAK z Zagacia usiłował „obezpieczyć” swą melinę zakupując u chłopów zezwolenia na ubój i bijąc po kilku sztuk na jedno zezwolenie.

ale często wyjeżdżali w tym celu w Bocheńskie, Wadowickie i Miechowskie.

Kontrola przeprowadzana systematycznie przez funkcjonariuszy MO daje coraz lepsze rezultaty w likwidowaniu szkodniczej działalności tych osobników. W grudniu zatrzymano już kilkudziesięciu handlarzy: jak się okazało, dokonywali oni pokatnego uboju w sposób wykluczający zdrowotność mięsa i w taki sposób usiłowali je przemycić do Krakowa.

Tak np. w Czernichowie zatrzymano Wiktora SOWIŃSKA, najbogatszą kulakację z Wolewicy, która usiłowała mięso z nielegalnego uboju przewieźć w brudnych koniach z młęką, kilkanaście zaś kilogramów ukryła pod suknią przywiązując do ciała „towar” przetrze-

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VI. Kraków, czwartek 23 grudnia 1954 r. Nr 305 (1954)

Zagadnienia pracy wychowawczej wśród młodzieży

tematem narady w KC PZPR

WARSZAWA
W dniu 22 bm. odbyła się w Warszawie zorganizowana przez Komitet Centralny PZPR, narada poświęcona zagadnieniom pracy wychowawczej wśród młodzieży. Narada zgromadziła działaczy partyjnych, państwowych i społecznych, aktywistów ZMP, przedstawicieli Centralnej Rady Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, Wojska Polskiego, Ligii Kobiet, Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Związku Literatów Polskich i innych związków twórczych, przedstawicieli ministerstw i oświaty, szkolnictwa wyższego, kultury i sztuki, zdrowia, sprawiedliwości, PGR, pracy i opieki społecznej oraz podległych im jednostek organizacyjnych, przedstawicieli Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego, Rady Narodowej m. st. Warszawy, Ligii Przyjaciół Zolnierza, GKKF i szeregu zrzeszeń sportowych oraz PTTK. W naradzie wzięli również udział liczni naukowcy, pedagodzy, kierownicy Domów Młodego Robotnika oraz przedstawiciele wydawnictw, prasy, radia i filmu.

Rozbudowa Zakładów im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie przeksztalcają się obecnie — w wyniku intensywnej rozbudowy — w wielki kombinat chemiczny. Zakłady te, które po wzniesieniu zwiększą produkcję nawozów sztucznych ponad trzykrotnie, do końca przyszłego roku mają uzyskać ponad czterokrotnie wzrost swej podstawowej produkcji.

Równoległe z rozbudową zakładów, następuje dalsze unowocześnianie procesów technologicznych. Tak np. w procesie wytwarzania zasadniczego półproduktu — amoniaku całkowicie zmieniono technologię przez zastąpienie nowoczesnej, wysokociśnieniowej aparatury. Na skalę półtechniczną opracowano też metodę produkcji doskonałego nawozu fosforowego — precipitatu.

Obok produkcji azotowej Zakłady im. Feliksa Dzierżyńskiego w Tarnowie rozwijają produkcję szeregu innych asortymentów, jak np. kwasów solnych wszystkich gatunków dla celów przemysłu spożywczego, woskolu dla impregnacji artykułów elektrotechnicznych, cykloheksanolu — półproduktu dla wytwarzania włókien sztucznych i kwasu chlorosulfonowego dla produkcji lekarstw.

W tym rozbudowującym się kombinacie chemicznym poważnie zaawansowane są też roboty przy budowie całkowicie nowego zakładu, który produkować będzie kaprolaktam — półprodukt do wyrobu włókien sztucznych. Urządzenia potrzebne do produkcji kaprolaktamu zakład otrzyma już z Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Obok zakładów buduje się osiedle robotnicze oraz obiekty socjalne.

Komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych NRD

BERLIN
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych NRD opublikowało w dniu 22 grudnia br. następujący komunikat:
Dnia 16 grudnia 1954 przybyli do demokratycznego sektora Berlina b. kierownik wydziału wywiadowczego „Urzędu Blanka” (nieoficjalne biuro ministerstwa wojny) — Friedrich Heinz oraz b. kierownik zachodnio-berlińskiej służby wywiadowczej „Urzędu Blanka” — Jakob Kolb. Zwrócili się oni do władz Niemieckiej Republiki Demokratycznej z prośbą o udzielenie im azylu, przekazując jednocześnie szereg dokumentów dotyczących działalności „Urzędu Blanka” oraz organizacji szpiegowskiej Gehlena.
Heinz i Kolb przedkładając swą prośbę władzom NRD, stwierdzili, że nie zgadzają się z ostatnimi posunięciami politycznymi Adenauera i obawiają się, że wskutek tego mogą być narażeni na prześladowania.
Władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej udzieliły azylu Kolbowi, natomiast odmówiły tego prawa Heinzowi, jako jednemu z uczestników zamachu w 1921 roku na ówczesnego kanclerza Rzeszy Erzbergera oraz w 1922 roku na ministra spraw zagranicznych Republiki Weimarskiej Waltera Rathenaua.

PARYZ
W Lyonie w gmachu opery odbyła się uroczysta akademія dla uczczenia dziesiątej rocznicy zawarcia układu francusko-radzieckiego oraz 30 rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Związkiem Radzieckim a Francją.
Honorowy przewodniczący francuskiego Zgromadzenia Narodowego mer Lyonu E. Herriot wystosował do uczestników akademię oświadczenie, w którym wyrażał, iż nie może w niej uczestniczyć. Ubolewam — pisał Herriot — że nie mogę wziąć udziału w manifestacji zorganizowanej dla uczczenia dwóch tak doniosłych rocznic. Zatrzymałam mnie w Paryżu debata w Zgromadzeniu Narodowym, debata o niezwykle ważnym znaczeniu.
Wyrażam raz jeszcze moją wiarę w przyjacielstwo, które wyjdzie mi się niezbędne dla zapewnienia pokoju.

LUDWIK SOLSKI

spoczął w Grobach Zasłużonych



Delegacja Rady Państwa, Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz przedstawiciele partii w czasie uroczystości żałobnej w westybule Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie: Zastępca Przewodniczącego Rady Państwa Stefan Ignar, wiceprezes Rady Ministrów Stanisław Łopot, minister kultury i sztuki Włodzisław Sokorski, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie Walenty Tilkow, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Edward Gubara, zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie Czesław Studnicki.

Państwa Stefan Ignar, wiceprezes Rady Ministrów Stanisław Łopot i minister kultury i sztuki Włodzisław Sokorski. W pogrzebie uczestniczyli przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR z I sekretarzem KW tow. Walentym Tilkowem oraz Prezydium WRN z zastępcą przewodniczącym Czesławem Studnickim na czele.

Godzina 12. Przedstawiciele świata teatralnego na ramionach wynoszą przed teatr trumnę okrytą biało-czerwonym sztafandem. W niezamkniętą ciżbę padają słowa ministra kultury i sztuki Włodzisława SOKORSKIEGO:
— W setnym roku życia, w osiemdziesiątym roku pracy scenicznej odszedł od nas ten aktor i reżyser, wieloletni dyrektor Teatru Słowackiego w Warszawie — Ludwik Solski.

Żegna go dziś cały naród, żegna go Rada Państwa, żegna go Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Chyłą się głowy tych, dla których pozostał wiecznym życiem i wieczną sztuką, przegromnym bogactwem możliwości twórczych człowieka i narodu.

Ludwik Solski, Budowniczy Polski Ludowej, laureat Nagrody Państwowej i stopnia, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski I klasy i Medalem 10-lecia Polski Ludowej, dobrze zastąpił się Ojczyźnie. Stał się jej dumą i wielkością. Miarą talentu polskiego społeczeństwa. Wcielaniem najpiękniejszych tradycji polskiego teatru. Żywotną siłą polskiego narodu.

Żegnamy wszyscy Ludwika Solskiego i jak boleśnie, jak ogromna jest dla nas ta strata, wiemy, że Ludwik Solski zostanie w nas samych wiecznie żywym, pozostanie wiecznie żywym w dziełach swej sztuki scenicznej, niezapomnianych postaciach swych bohaterów, w pasji studiowania życia i przeniesienia go na scenę, w wielkim realizmie swej genialnej charakterystyki i śmiałej reżyserii.

Nadając dziś imię Ludwika Solskiego Wyższej Szkole Aktorskiej w Krakowie, wierzymy, że młodzież z tej szkoły stanie się żywą pochodnią jego talentu, jego uporu i pasji twórczej, pracowitości i niezłomności charakteru, jego moralnej postawy obywatela Polski Ludowej, stojącego na straży jej granic, pokoju i postępu.

Wśród milczenia tłumy składa na trumnę wiązankę białych kwiatów Anna Solska. Po raz ostatni żegna wielkiego artystę przedstawiciel SPATIF, Wacław Nowakowski oraz przedstawiciel Państwowego Wyższego Szkoły Aktorskiej, która od dziś decyzją Prezydium rządu i ministra kultury i sztuki nosić będzie imię Ludwika Solskiego. Z krągunka nad kryptą Grobu Zasłużonych rozbrzmiewa hejnał.

Zwłoki Ludwika Solskiego spoczęły na Skalce, w Grobach Zasłużonych. Trumnę pokryły nieprzebrane wieńce: od Rady Państwa, Prezydium Rządu, KC Partii, ministra kultury i sztuki, związków twórczych i organizacji społecznych.

Kraków, a z nim cały naród, oddał ostatni hołd Ludwikowi Solskiemu — największemu aktorowi naszych czasów.

Największym obowiązkiem człowieka jest walka o pokój

OSWIECENIE F. IVERSENA
HELSINKI
Prasa demokratyczna opublikowała wypowiedź laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami”, prof. Feliksa Iversena. Iversen podkreślił, że obecnie centralnym zagadnieniem ludzkości jest utrzymanie pokoju światowego. Najważniejszym zadaniem w walce o pokój — stwierdził Iversen — jest zwyciężenie w szerokiej kolach obywateli świadomości, iż ponoszą oni odpowiedzialność za utrzymanie pokoju. Nie można teraz tracić ani jednej minuty, ponieważ sytuacja jest krytyczna. Iversen podkreślił, iż militarna agresja Niemiec zachodnich grozi niezwykle poważnym niebezpieczeństwem.
W zakończeniu Iversen oświadczył:
Cieszę się w wyrażam wdzięczność we własnym imieniu i w imieniu mojego kraju z powodu przyznania mi Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej. Uważam, że jest to wyraz uznania za dążenie Finlandii do ustalenia przyjaznych stosunków z wszystkimi jej sąsiadami.

Po naradzie twórców ludowych

Pierwsze kroki zrobione

Są u nas, żyją i tworzą artyści nieprzejętni — samouki, wykształceni na regionalnej tradycji. Są starania i nakłady państwa mające na celu pomoc i opiekę nad sztuką ludową.

W tym ostatnim zagadnieniu sporu materiału może dać piękny występ zespołu Pieśń i Tańca z Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu.

Zespół ten fachowo kierowany, korzystający z porad regionalnego działacza, Dendysa z Korbielowa — zajmuje się twórczością regionu żywieckiego i ma spore osiągnięcia w swej pracy.

Czy widzicie kiedyś świetlice w Żywieckiem? Możecie je sobie łatwo wyobrazić: nienajlepiej utrzymane, nieraz nieporządne, z szablonową dekoracją.

Zabezpieczenie dotyczy zarówno walących się nieraz-zabytków architektury, jak zebrań i zachowania w miejskim muzeum wszystkiego, co odnosi się do kultury żywieckiej, a więc od strojów począwszy poprzez meble, tkaniny aż do pieśni i gadek.

Niezwykle istotna jest sprawa opieki nad ludowymi artystami. Wiąże się z tym nie tylko umożliwienie im pracy nad własnym warsztatem, przełamanie przypadkowości w wykonaniu swego dzieła, lecz także udzielenie stosunków w CPLA, która obok osiągnięć ma poważne grzechy na sumieniu.

Teraz wyobraźcie sobie świetlicę żywiecką w przyszłości — bo zapewne zmieni się ona w bliskim czasie. Na czystych ścianach obrazki na szkle malowane. Pod oknem pięknie zdobiona skrzynia z drzewa, a w niej... sprzęt sportowy lub stroje zespołu świetlicowego.

Niech ceramicy znają się i mają świadomość swych błędów, niech muzycy wiedzą gdzie leży ich siła albo słabość, niech tkacze szukają dróg dalszej pracy — i dopiero z tą całą wiedzą o własnym środowisku, o gałęzi sztuki, która każdego z twórców najbardziej interesuje — powinni oni przychodzić na zjazd.

Parę spraw uderzało w tej pierwszej dyskusji każdego jej uczestnika i obserwatora. Dyskutancki — wynikało to z wygłaszanych przez nich uwag — z pewnością ilim głęboko przeżył. Ale czuło się w tych uwagach wielki jeszcze niedo-

Wielki Tysiąc młodzieży miejskiej i wiejskiej w całym kraju pragnie uprawiać zdrowy i piękny sport. Stawia to przed naszym przemysłem zadanie zwiększenia produkcji żywności i podniesienia jej jakości.

W tym ostatnim zagadnieniu sporu materiału może dać piękny występ zespołu Pieśń i Tańca z Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu.

Zespół ten fachowo kierowany, korzystający z porad regionalnego działacza, Dendysa z Korbielowa — zajmuje się twórczością regionu żywieckiego i ma spore osiągnięcia w swej pracy.

Jeszcze raz o ZBW

Niezdrowy klimat

Wciąż jeszcze rozmaite bywają następstwa krytycznego artykułu. Coraz częściej jednym z tych następstw jest przedziej czy później nadchodzące do redakcji dłuższe lub krótsze pismko, noszące nazwę wyjaśnienia, które swą treścią uzasadnia tę nazwę lub nie.

Wielce wy, kumie, co się dzieje u nas w Maślanczynie i Piskorowiu? — A co, może piskory mają łowić? — Jeszcze się możeleć gorzko śmiać, jak na naszych własnych łkach Chiny zrobili.

Pierwsze kroki zostały zrobione. Rzeczą wszystkich zamieszanych w pięknie ziemi i kultury ojczystej będzie pomoc w uczynieniu kroków dalszych.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

„Ależ na pewno możliwe i na pewno tak będzie. Jeszcze jeden obrazek przyszłości. Oto do tej samej świetlicy, przystrojonej reklamami ludowych artystów — rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy i ceramików idą ludzie, by posłuchać śpiewu w wykonaniu miejscowego chóru, obejrzać tańce regionalnego zespołu. A jako specjalna atrakcja — występ znanego bajora.

Z ŻYCIA PARTII

Szermierka myśli

Gdy się nam coś bardzo podobna, albo nie podobna, pragniemy podzielić się z kimś uwagami i sprawdzić słuszność własnej oceny.

Ten czy ów z aktywistów zapewne nawet chował w zewnątrz pewnie na ten temat uwagi. Ale nieoczekiwana nowość tematu, odbiegającego od ułartych szlaków dyskusyjnych powodowała wahanie: czy zabrać głos?

Taka właśnie pierwsza szeroka dyskusja odbyła się przed paru dniami w Komitecie Wojewódzkim PZPR — nad filmem „Pod gwiazdą trytyjską”.

Stąd wniosek: aby propagandysta mógł w codziennej pracy rozporządzać arsenalem bogactw i aktywistów-widzem, z aktywistą-czytelnikiem przez ichowców — to główne powody tej rezerwy, z jaką aktywny traktuje zagadnienia sztuki.

Parę spraw uderzało w tej pierwszej dyskusji każdego jej uczestnika i obserwatora.

Stąd wniosek: aby propagandysta mógł w codziennej pracy rozporządzać arsenalem bogactw i aktywistów-widzem, z aktywistą-czytelnikiem przez ichowców — to główne powody tej rezerwy, z jaką aktywny traktuje zagadnienia sztuki.

Dyskutancki — wynikało to z wygłaszanych przez nich uwag — z pewnością ilim głęboko przeżył. Ale czuło się w tych uwagach wielki jeszcze niedo-

Stąd wniosek: aby propagandysta mógł w codziennej pracy rozporządzać arsenalem bogactw i aktywistów-widzem, z aktywistą-czytelnikiem przez ichowców — to główne powody tej rezerwy, z jaką aktywny traktuje zagadnienia sztuki.

Dzielił się w tym czasie z kolegami i kolegami w Maślanczynie i Piskorowiu.

Stąd wniosek: aby propagandysta mógł w codziennej pracy rozporządzać arsenalem bogactw i aktywistów-widzem, z aktywistą-czytelnikiem przez ichowców — to główne powody tej rezerwy, z jaką aktywny traktuje zagadnienia sztuki.

Nad cichą rzeczką

Wielec wy, kumie, co się dzieje u nas w Maślanczynie i Piskorowiu?

Wielec wy, kumie, co się dzieje u nas w Maślanczynie i Piskorowiu?

— A co, może piskory mają łowić? — Jeszcze się możeleć gorzko śmiać, jak na naszych własnych łkach Chiny zrobili.

Wielec wy, kumie, co się dzieje u nas w Maślanczynie i Piskorowiu?

— A co, może piskory mają łowić? — Jeszcze się możeleć gorzko śmiać, jak na naszych własnych łkach Chiny zrobili.

Wielec wy, kumie, co się dzieje u nas w Maślanczynie i Piskorowiu?

— A co, może piskory mają łowić? — Jeszcze się możeleć gorzko śmiać, jak na naszych własnych łkach Chiny zrobili.

Wielec wy, kumie, co się dzieje u nas w Maślanczynie i Piskorowiu?

— A co, może piskory mają łowić? — Jeszcze się możeleć gorzko śmiać, jak na naszych własnych łkach Chiny zrobili.

Wielec wy, kumie, co się dzieje u nas w Maślanczynie i Piskorowiu?

— A co, może piskory mają łowić? — Jeszcze się możeleć gorzko śmiać, jak na naszych własnych łkach Chiny zrobili.

Wielec wy, kumie, co się dzieje u nas w Maślanczynie i Piskorowiu?

— A co, może piskory mają łowić? — Jeszcze się możeleć gorzko śmiać, jak na naszych własnych łkach Chiny zrobili.

Wielec wy, kumie, co się dzieje u nas w Maślanczynie i Piskorowiu?

— A co, może piskory mają łowić? — Jeszcze się możeleć gorzko śmiać, jak na naszych własnych łkach Chiny zrobili.

Wielec wy, kumie, co się dzieje u nas w Maślanczynie i Piskorowiu?

— A co, może piskory mają łowić? — Jeszcze się możeleć gorzko śmiać, jak na naszych własnych łkach Chiny zrobili.

Wielec wy, kumie, co się dzieje u nas w Maślanczynie i Piskorowiu?

— A co, może piskory mają łowić? — Jeszcze się możeleć gorzko śmiać, jak na naszych własnych łkach Chiny zrobili.

Wielec wy, kumie, co się dzieje u nas w Maślanczynie i Piskorowiu?

— A co, może piskory mają łowić? — Jeszcze się możeleć gorzko śmiać, jak na naszych własnych łkach Chiny zrobili.

Wielec wy, kumie, co się dzieje u nas w Maślanczynie i Piskorowiu?

— A co, może piskory mają łowić? — Jeszcze się możeleć gorzko śmiać, jak na naszych własnych łkach Chiny zrobili.

Wielec wy, kumie, co się dzieje u nas w Maślanczynie i Piskorowiu?

— A co, może piskory mają łowić? — Jeszcze się możeleć gorzko śmiać, jak na naszych własnych łkach Chiny zrobili.

Wielec wy, kumie, co się dzieje u nas w Maślanczynie i Piskorowiu?

— A co, może piskory mają łowić? — Jeszcze się możeleć gorzko śmiać, jak na naszych własnych łkach Chiny zrobili.

Wielec wy, kumie, co się dzieje u nas w Maślanczynie i Piskorowiu?

— A co, może piskory mają łowić? — Jeszcze się możeleć gorzko śmiać, jak na naszych własnych łkach Chiny zrobili.

Wielec wy, kumie, co się dzieje u nas w Maślanczynie i Piskorowiu?

— A co, może piskory mają łowić? — Jeszcze się możeleć gorzko śmiać, jak na naszych własnych łkach Chiny zrobili.

Wielec wy, kumie, co się dzieje u nas w Maślanczynie i Piskorowiu?

— A co, może piskory mają łowić? — Jeszcze się możeleć gorzko śmiać, jak na naszych własnych łkach Chiny zrobili.

Wielec wy, kumie, co się dzieje u nas w Maślanczynie i Piskorowiu?

— A co, może piskory mają łowić? — Jeszcze się możeleć gorzko śmiać, jak na naszych własnych łkach Chiny zrobili.

Wielec wy, kumie, co się dzieje u nas w Maślanczynie i Piskorowiu?

Julian Stawiński

Trzech panów w aucie i kacyk

o spotkaniu z jakimś kacykiem plemiennym, choć dziennikarzom zwracano uwagę, że są to ludzie dzicy i spotkanie może być niebezpieczne.

Wnętrze było urządzone z nowoczesnym komfortem. Perskie dywany, srebrne kandelabry, piękna biblioteczka, piękne afrykańskie rzeźby, najnowszy model radia z adapterem. Dzikus począł przybyli — a znał widocznie gust synów USA — nie tylko szampanem i koniakami Remy Martin ale także pękata flacha bourbon-whisky z Kansasu i nowojorskim piwem Tuborga.

Gdy minęło pierwsze zdumienie, gospodarz wyjaśnił, że jest plantatorem kawy na dużą skalę; wymaga katolicyzm i regularnie chodzi na mszę; ma Cadillac'a i Buick'a; mniej si wodzowie-plant

Kraków przed świętami

Na rynku przed Sukiennicami już od dwóch tygodni wyrósł las choinek — jest to chyba najlepszym znakiem, że święta już „za pasem”. Toteż nie dziwnym, że mieszkańcy Krakowa gorączkowo uzupełniają przedświąteczne zakupy. Bezustannie więc tłum ludzi przebiega się przez ciasne ulice śródmieścia, zapelniając przedławiane różnymi towarami sklepy.

Poczta jest obłożona. W godzinach popołudniowych trudno dobrać się do okienka, gdzie sprzedają znaczki pocztowe i kartki. Nie świadczą to o dobrej organizacji. Na okres przedświąteczny należało urządzić dodatkowe stoiska z podwójną ilością personelu, a tymczasem na Poczcie Głównej w stoisku „Ruchu”, do którego formuły się czasem aż pięć „ogonków”, jedna ekspedientka nie może sobie poradzić. O wiele lepiej jest w „Orbisie”. I tutaj wprowadzić nie powiększono ilości okienek, ale za to rozszerzono czas pracy. „Orbis” w okresie przedświątecznym sprzedaje bilety od godz. 7 do 19.

Także i kolejnictwo nastawilo się na większy ruch świąteczny. Który w tym okresie wzrasta przeciętnie o dobrych 50 proc. W samej tylko dyrektori Krakowskiej uruchomiono 5 par dodatkowych pociągów, które do 28 XII będą kursowały na najbardziej uczęszczanych trasach takich jak: Kraków—Stalino-grad, Kraków—Warszawa, czy Kraków—Rzeszów. Jeżeli chodzi o linie Gdynia—Kraków—



23 Grudzień Czwartek

POGO Zachmurzenie zmienne, z możliwością szelonych opadów śniegu. Temperatura z dniami do około plus 4 st. C, nocą przymrozki do -3 st. C. W Tatrach przez całą dobę od -5 st. do -11 st. C. Wiatry silne i porwiste z kierunków zachodnich. Prognoza na piątek: nadal zachmurzenie.

TEATRY SŁOWACKIEGO: „Zemsta” — godz. 19.15. STARY: „Jeh szewro” — godz. 19.15. POEZJI: Nie igra się z miłością” — godz. 19.15. GROTESKA: nieczynny. MŁODEGO WIDZA: „Firex w zaiolach” — godz. 19.15. SATYRYKOW: „Rece do gór” — godz. 19.30. NURT: „Godzien litosci” — godz. 19. OPERA: nieczynna.

KINA APOLLON: „Konstanty Zaslown” — godz. 11; „Rzym” — godz. 15.45, 18, 20.15. SZTUKA: „Burza nad Azją” — godz. 13; „Wzajemnie z Aniolem” — godz. 16, 18, 20. UCIECHA: „Ziandziej i uoielani” — godz. 15.45, 18, 20.15 — WAN DA: „Hamlet” — godz. 16.15, 19.30. WARSZAWA: „Kawiarz przy głównej ulicy” — godz. 16, 18, 20. — WOLNOSC: „Awantura o dziecko” — godz. 15.45, 18, 20.15. — MŁODA GWARDIA: „Tajemnicza wyspa” — godz. 15.30, 17.30, 19.30. — STAL: „Stuga dwóch panow” — godz. 16, 18.15, 20.30. — ŚWIT: „Ożenek z posagiem” — godz. 16, 18.15, 20.30. — PRZYJAZN: Specjalny seans dla dzieci — godz. 15; „Saperzy, Świat Młodych 1/54. Przegląd Sportowy 54, Lenora” — godz. 16, 17, 18, 19, 20. — ZWIĄZKOWIEC: „Piątka z ulicy Darskiej” — godz. 19. — CHEMIK: „Ostatnia bitwa” — godz. 19.

PRADIA Najciekawsze audycje: Godz. 7.00: Stan pogody i dziennik poranny. 7.15: Koncert poranny. 7.45: Radiowy kurs języka rosyjskiego — lekcja 20. — 8.05: Koncert włoskiej muzyki operowej. 12.04: Wiadomości. — 12.10: Pieśni polskie. 12.25: Białoruskie i ukraińskie melodie ludowe. 12.45: Aud. dla wsi. 13.30: Aud. dla dzieci starych pt. „Pastorz tysiąca zwoje” — hań J. Porazińskiej. — 14.00: Wiadomości. 14.05: Informacja. 14.10: Aud. dla dzieci młodszych pt. „Jak jeździł koźmi zimowe” — opow. K. Artymowicz. 14.30: Pieśni Grezianinowa w wyk. H. Otoczko — mezosopr. 14.50: Muzyka symfoniczna. 15.15: Koncert muzyki rozrywkowej. 16.02: Koncert popołudniowy. 16.40: Repertaż aktualny. 16.45: Wieczniaste melodie ludowe. 17.00: Aud. dla dzieci pt. „Ze wspomnień Samowara” — ode. 7 opow. B. Herza. 17.30: Koncert zwoje. 17.50: Fragment opow. R. Kłysia pt. —

„Polowanie”. 18.15: Wiadomości. 18.20: Muzyka taneczna. 18.50: „Pry w rachunkach nie ustępują koniom” — pog. dr J. Zabinskiego. 19.00: Muzyka i aktualności. — 19.45: Kompozytor tygodnia — Karol Szymanowski. 20.30: „Wielkie nadzieje” — według pow. Karola Dickensa. 21.30: Stan pogody i dziennik wieczorny. 21.45: Wiadomości sportowe. 21.50: Lehlar: — Wiazanka z operki — „Kraina uśmiechu”. 22.00: Koncert Choru Rozgl. Wroclawskiej PR. — 22.20: Fragment z „Wspomnień” Niemrowicza — Danczenko. 22.40: Z nazyeh sal koncertowych — 23.20: Brahms: Sonata forte. f.moll. — 23.55: Ostatnie wiadomości.

Szczęśliwa 1. Karmelicka 23. Długa 38. Lubież 7. Krakowska 19. Kościuszki 18. Dietla 26. Petrowieckiego 27.

INTERNISTYCZNY: Oddział Wewnętrzny Szpitala im. Narutowicza. CHIRURGICZNY: Oddział Chirurgiczny Szpitala im. Narutowicza. POŁOZNICZY: Klinika Położnicza i Chorób Kobiecych AM. OKULISTYCZNY: Kłosa Choro Oczu AM.

POGOTOWIE RATUNKOWE: — ul. Siemiradzkiego 1 — telefony: 222-22, 211 12, 594-16.

Apetyczne wystawy

— To nieprawdziwe owoce — wyjątki dyr. Biały — te wyroby cukierkowe wprowadzono do sprzedaży w ramach „Tyfus” mandarynk, jabłka, ale wykonane są z marmelady. Na wystawie cukierkowej, zorganizowanej przez KZG—Wschód w sali kawiarni „Sportowa” (róg Grodzkiej i Domińskiego) podziwiani oryginalne torry, mazurek i ciastka. Wszystkim podobają się torry w kształcie warcoba („zabite” plonka, zjada się, rogu obfitego czy... pnia brzozewego z piętym gniazkiem. A po drugiej stronie ulicy, w restauracji „Grodzka” tłumy publiczności oglądają smaczkowy i smacznego rodzaju, i nie tylko oglądają. Sypią się zamówienia na wyroby garmazeryjne — karpis, szcuppaki, sandacze przyrządzone na wszelkie sposoby: w galarecie, w majonezie, po grecku itd. Są i śledzie, jest śród i męga.

Obie wystawy nie stanowią wyłącznie pokazu umiejętności krakowskich cukierników i garmazeryjów. Wszystkie eksponaty można zamawiać względnie zakupić na miejscu. A za dyrekcja KZG—Wschód organizuje również wystawę przyw. pracownikow, więc można spodziewać się, że dzięki wymianie doświadczeń, nastąpi podniesienie jakości wyrobow. (s. z.)

DYREKCJA MHD ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI I RÓŻNYMI W KRAKOWIE
z a w i a d a m i a
O OTWARCIU NOWEGO SKLEPU Z PRZYBORAMI SZEWSKIMI I RYMARSKIMI przy ulicy DŁUGIEJ nr 5
Sklep ten jest bogato zaopatrzony w pełny asortyment towarowy.

POMOCNICZA SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA ROGOŻYNA I TWORZYWO SZTUCZNE
W KRAKOWIE, ul. ŁOŻYWSKA 8 — telefon 218-32
dostarcza:
kosze gospodarcze zielone, kosze na kwiaty, miotły brzoze, obuwie damskie z plecionki rogożynowej, kapelusze z plecionki rogożynowej, maty izolacyjne z waty szklanej, kit szklarski, zabawki dziecięce z wikliny i z tworzyw sztucznych.

TANI I PRAKTYCZNY PODAREK TO ODZIEŻ PO CENACH OKAZYJNYCH
Plaszcze męskie jesienno-zimowe od zł 250.— do 499.—
Plaszcze damskie jesienno-zimowe od zł 150.— do 396.—
Plaszcze dziewczęce zimowe od zł 85.25 do 337.—
Ubrania męskie od zł 187.— do 324.—
Suknie wełn. dziewczęce i damskie od zł 83.50 do 119.—
Spodniczki wełniane od zł 65.— do 102.—
Bluzki wełniane i jedwabne od zł 66.— do 85.10
OKAZYJNA SPRZEDAŻ
odbywa się
W SPECJALNYM SKLEPIE MHD Nr 514 UL. FLORIAŃSKA 35
róg UL. MARKA.

CENTRALA ODZIEŻOWA
BIURO WOJEWÓDZKIE W KRAKOWIE
hoteleca
obecny sezonie
Zobacz ilustracje odzieży w reklamie.

OKRYCIA JESIENNO-ZIMOWE
MĘSKIE, DAMSKIE, MŁODZIEŻOWE
oraz BOGATY WYBÓR INNYCH ARTYKUŁÓW: odzieżowych — dziewiarskich i pończoszniczych.
TARGI ZIMOWE
do 31 XII 1954 r.
to najlepsza okazja zaopatrzenia się
w
TKANINY jedwabne, wełniane i bawełniane
ODZIEŻ I BIELIZNĘ męską, damską i dziecięcą
OBUWIE I GALANTERIE SKÓRZANĄ
ARTYKUŁY SPORTOWE
KOSMETYKI I ZABAWKI
oraz w inne artykuły przemysłowe
PORCELANA I KRYSZTAŁY w wielkim wyborze!

Zguby
KORDAS Stefan, zam. Kraków — zgubił legitymację służbową oraz przepustkę wydaną przez Zakłady Buw. Maszyn i Aparatury Im. Szadkowskiego. 16699-R
SKWARSKA Bogumila, zam. Proszowice, zgubiła legitymację służbową wydaną przez Prezydium PRN Wydział Oświaty oraz legitymację Zw. Zaw. 16669-R
KRAWCZYK Teofil, zam. Wesołowa, zgubił przepustkę wydaną przez Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury Im. Szadkowskiego. 16859-G
OLIS Julia, zam. Podolany, zgubiła przepustkę nr 5545, wydaną przez ZSM w Skawli. P-2483
FURLAGA Weronika, zgubiła legitymację zaopieczniając pracę nr 4798 wydaną przez Zakłady Chemiczne „Oświęcim”. P-2485
SZKLARZ Józef, zgubił legitymację zaopieczniając pracę nr 2246 wydaną przez Zakłady Chemiczne „Oświęcim”. P-2484
MENDEKIEWICZ Kazimierz, zgubił legitymację zaopieczniając pracę nr 7106 wydaną przez Zakłady Chemiczne „Oświęcim”. P-2487
KNAPIK Krystyna, zam. Jaworów, zgubiła przepustkę służbową wydaną przez kopalnię „Bierun”. P-2488
ZONIK Stefan, zam. w Jędrzejowie, zgubił przepustkę służbową wydaną przez kopalnię „Koszluzka Nowa”. P-2489
MARTYKA Józef, zam. — w Chelmku, zgubił przepustkę służbową wydaną przez Południowe Zakłady Obuwia — w Chelmku. P-2490
DUDEK Zygmunt, zam. Trzebiatka, zgubił przepustkę służbową nr 1604 — wydaną przez Cementownię „Górka” k. Trzebiatki. K-4160
ŚWIĄTEK Alfreda, zgubiła przepustkę wydaną przez Zakłady Azotowe „Tarnów”. P-2481
BANASIK Zdzisław, zam. w Libiążu, zgubił przepustkę służbową wydaną przez Południowe Zakłady Obuwia w Chelmku. P-2488
GORAJ Maria, zgubiła przepustkę legitymacyjową nr 2234, wydaną przez Zakłady Wyrobów z Druhu w Sławosławiu. P-2490
FATYGA Stanisław — zgubił przepustkę legitymacyjową nr 1512, wydaną przez Zakłady Wyrobów z Druhu w Sławosławiu. P-2412
CZARNUL Aleksandra, Olkusz — zgubiła legitymację legitymacyjową nr 1024, wydaną przez Olkuską Fabrykę Naczyn Emaliowanych w Olkuzie. P-2492
OLESIAK Stefania, Olkusz, zgubiła przepustkę służbową — wydaną przez Fabrykę Naczyn Emaliowanych w Olkuzie. P-2495
KIEŁBASA Wiesław, zgubił przepustkę legitymacyjową — nr 4268 wydaną przez Zakłady Chemiczne „Oświęcim”. P-2494
ZARNOWSKI Józef, zgubił przepustkę legitymacyjową nr 1162, wydaną przez kopalnię „Jonina” w Libiążu. P-2498
LICHOTA Józef, zam. Żarki, zgubił przepustkę służbową wydaną przez Wytwórnię Ciepłej Maszyn Obuwicznych — w Chelmku. P-2494
SADLIK Jan — Jawiszowice, zgubił przepustkę legitymacyjową nr 1302, wydaną przez kopalnię węgla „Brzezany”. P-2497
STACH Jędrzej, Pręglina, zgubił przepustkę służbową, wydaną przez Fabrykę Naczyn Emaliowanych w Olkuzie. P-2498
ŚWIERKOSZ Zdzisław, zgubił przepustkę służbową wydaną przez Zakłady Południowe Obuwia w Chelmku. P-2499
UNIEWAŻNIA się zgubił pieczęć o brzmieniu: Inspekcja Zbrozowa — DWIZ w Krakowie — Urzędowy Próbobiorca nr 78. P-2501
GUCIK Augustyn — zgubił przepustkę służbową nr 577, wydaną przez kopalnię „Jonina” w Libiążu. P-2473

Z krakowskich ulic



A zatem mamy już w Krakowie również i operetkę! Ostatnie wydarzenia muzyczne w naszym mieście dają nam prawo do optymistycznego twierdzenia, że muzyka w Krakowie pod pomysłami auspicjami wkracza w rozpoczynający się nowy rok 1955. Opera Krakowska z chwilą stałego przeniesienia się do gmachu Teatru im. Słowackiego — co, jak wiemy, nie stanie na innym, nieporównanie bardziej dogodnym fundamencie artystycznym, zaś powołana do życia w styczniu grudnia bieżącego roku operetka wypełni w przyszłości drugą, również bardzo dotkliwą lukę krakowskiego życia muzycznego.

Słowa „życia muzycznego” musimy tu specjalnie podkreślić. Wbrew bowiem niektórym myślnym, lansowanym tu i ówdzie poglądom, operetka jest muzyka, a wszelkie podchodzenie do niej, jak do sztuki teatralnej o formie komediowej i wyposażonej jedynie w muzyczne wkładki — musi zaprowadzić w ostatecznej ocenie na manowce. Operetka zrodziła się z muzyki, żywotność swa zawdzięcza muzyce — i w dzisiejszych naszych warunkach społeczno-kulturalnych spełnia rolę przede wszystkim muzycznego wychowania słuchacza.

Libretto operetki, proste i nieskomplikowane, nieraz wręcz szablono-banalne, nie wytrzymuje badawczego oka krytyka teatralnego, który na inne efekty oczekuje ze sceny. Skoro już przed stu laty libretto było w operetce kwestią drugoplanową, przeto dzisiejszego widza tym mniej interesują i tym bardziej jest on daleki od namiętnych perepyłki zakochanych baronów, lekkomyślnych hrabin, podstarzałych, o spóźnionych zapalach miłosnych książąt i czułych kamerdynerów — które to postacie, odpowiadające gustowi i upodobaniom mieszczańsko-arystokratycznego świata z ubiegłego wieku, powtarzają się w każdej niemal operetce.

pozostałe muzyka a ściślej: melodyjność muzyki, która jest siłą przyciągająca i źródłem jej popularności. Melodie operetkowe, czy to docierające z głośnika radiowego, czy z estrady koncertowej czy też

Jerzy Parzyński
»Hrabina Marica«
w krakowskim Teatrze Muzycznym

wreszcie ze sceny, zawsze dadzą słuchaczowi wiele wrażeń o istotnej wartości, bez względu na to, czy słuchacz ten zamieszkiwał będzie nad Sekwaną, Dunajem czy Wiśłą.

Nie będzie przesady, jeśli powiemy, że w orbicie rozpowszechnionych szeroko wpływów tej muzyki znajdujemy się dziś w silniejszym stopniu aniżeli w drugiej połowie dziewiętnastego stulecia, kiedy to Jakob Offenbach zdobył wstępny bojem teatru Parzyńca dla swej nowopowstałej scenicznej formy muzycznej — operetki. Jako parodia koturnowego stylu „wielkich oper” i klasycznych dramatów, a równocześnie jako niedyskretna satyra, naspiewywana aluzjami do ówczesnego paryskiego półświatka i jego „wysokich sfer”. Wolała operetka na scenę śpiew, taniec, dowcip i werwę, ujęte w ramy barwnej i ruchliwego widowiska. Gdy w niewiele lat później po rewelacjach Offenbacha zapłonęła w Europie drugie — obok Parzyńca — ognisko operetki w Wiedniu z Janem Strausssem na czele, satyryczna parodia francuska zastąpił niefraobliwy wiedeński humor, a paryskiego kankana — walc z nadunajskiej stolicy, bez którego trudno byłoby sobie wyobrazić i strausowską „Zemstę Nietoperza” czy „Barona Cygańskiego”, „Ptasznika z Tyrolu” Zellera, „Hrabiego Luxemburga” i „Wesołej Wdówki” Lehara, a nawet „Księżniczki Czardaszkii” i „Hrabiny Maricy” węgierskiego kompozytora, bliskiego jednak wiedeńskim mistrzom operetki — Emeryka Kálmána.

Właśnie nazwisko Emeryka Kálmána widniało na „biletach wizytowych”, jako w postaci przedstawień operetki „Hrabina Marica” złożyło ostatnio społeczeństwo krakowskie Muzyce Towarzystwo Przyjaciół Teatru Muzycznego w Krakowie.

Najpierwe spektakle „Hrabiny

bowskiej (Liza) i J. Lipki (baron Zupan) wyróżniła się korzystnie warunkami głosowymi, aktorsko jednak B. Dolińska-Grabowska nie była w roli przekonywującą, zaś u J. Lipki występowała pewna skłonność do przesady w grze sceniczej. Arsenał komizmu i gierek operetkowych wprowadzają na scenę B. Filus, jako książę Populescu; w dalszych rolach charakterystycznych wystąpili: J. Cholewicka (ks. Cudenstein), T. Kalkowski (Czeko), S. Socha (Penizek). Grono solowej obsady wykonawczej uzupełniali: K. Syga (Mina), S. Wisłocka (Ilka), R. Gondek (Karol) i M. Pasławski (Tibor).

Muzycznie przedstawienie było przygotowane bardzo starannie, orkiestra pod batutą Alojzego Klucznika — mimo niesprzyjających warunków akustycznych sali — brzmiała dobrze. W chórze wyraźne było zestawienie wartościowych materiałów głosowych i duża muzikalność zespołu. Aktorsko członkowie chóru mniej mogli zadowolić, ale jest to zrozumiałe: u większości chórystów-debutantów obcy ze sceny operetkowej przyszły może dopiero po pewnym czasie, przy dłuższym okresie przedstawień. Tańce, wykonywane wg układu Jana Fabiana przez kilkunastuosobowy zespół baletowy (solistka B. Lucko) mimo ciasnoty sceny wypadły bardzo efektownie; kostiumy ładne i na ogół szlachetnie dobrane. Bardzo trafnym pomysłem — i muzycznym i reżyserskim — było wprowadzenie na scenę, zamiast statyw, prawdziwego zespołu instrumentalnego, ucharakteryzowanego na orkiestrę cygańską.

Dekoracje E. Bożyka, ograniczone zresztą warunkami sceny, obracały się raczej w granicach praktycznej przydatności, bez szczególnie istotnych scenograficznych rozwiązań.

W ogólnym przekroju „Hrabina Marica” pozostała nam wrażenia całkowicie korzystne, drobne usterki ulec mogą w zetknięciu przy dalszych przedstawieniach. Witając z zadowoleniem pomysłowy start krakowskiego Teatru Muzycznego oczekujemy na dalsze premiery. Wybór jest tu duży, a zapotrzebowanie Krakowa na muzykę operetkową w dobrym wydaniu, przejawiać będzie niewątpliwie tendencje wzrostu.

Znalazły się pieniądze na pi-